



**Adam Szymusik**  
1931–2000

Adam Szymusik urodził się 12 lutego 1931 roku w Narolu w rodzinie nauczycielskiej. W związku z częstymi zmianami miejsca pracy rodziców, był uczniem różnych szkół (m. in. Gimnazjum im. Nowodworskiego w Krakowie i Liceum im. Asnyka w Bielsku-Białej, gdzie zdawał maturę). Żartobliwie mówił, że kolegów z klasy to ma chyba najwięcej na świecie. Do końca utrzymywał z wieloma z nich serdeczne kontakty. Studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego (później Akademii Medycznej) w latach 1949–1954. Zawsze interesowała go psychiatria i mimo, że zgodnie z obowiązującymi w tamtych latach nakazami pracy kierowano go do innych dyscyplin medycznych, upierał się przy psychiatrii. Specjalizację z tej dyscypliny rozpoczął w 1955 roku w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej w Krakowie i kontynuował ją będąc powołany jako lekarz do dwuletniej okresowej służby wojskowej w V Wojskowym Szpitalu Rejonowym w Krakowie. Po ukończeniu w 1960 roku specjalizacji z psychiatrii w krakowskiej Klinice, pracował w niej jako asystent, adiunkt, docent i kierownik Katedry i Kliniki Psychiatrii. Okres specjalizacji i służby wojskowej wspominał zawsze z humorem, opisywał zjawiska i ludzi tamtych lat ze swadą i właściwą mu radością życia. Nawet takie fakty jak zagubienie na początku odbywania służby wojskowej akt sądowych „o obrazę władzy” i odnalezienie ich po dwóch latach pod szufladą biurka, gdy rozstawał się z wojskiem traktował mimo kłopotów, jakie miał z tego powodu, jako szczęśliwe dla kogoś zrządenie losu.

Pracował w Klinice w zespole Antoniego Kepińskiego, który prowadził badania byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W publikacjach z tego okresu, opisy stanu psychicznego byłych więźniów, jakie przedstawiał Adam Szymusik, stworzyły swoisty obraz kliniczny zespołu obozu koncentracyjnego (*KZ-Syndrom*). Na podstawie tych badań w 1962 roku Adam Szymusik przedłożył i obronił rozprawę doktorską.

Zainteresowanie ludźmi znajdującymi się w sytuacji ekstremalnego narażenia na obciążenie i urazy psychofizyczne zadawane w sposób świadomy przez drugiego człowieka były kontynuowane przez Adama Szymusika przez cały okres zawodowej aktywności. Był szczególnie zaangażowany w badania nad zaburzeniami psychicznymi u ofiar przemocy totalitarnej. Badał następstwa, jakie pozostawiały eksperymenty prowadzone na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych, jak i następstwa prześladowań stalinowskich. Interesował się szczególnie losem Polaków deportowanych w czasie drugiej wojny światowej na Syberię. Później aktywnie uczestniczył w pracach Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, przez wiele lat pełniąc funkcję przewodniczącego Oddziału Krakowskiego, jak i Związku Sybiraków. W latach 1985–1999 był członkiem Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, a następnie Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Od 1973 roku był kierownikiem krakowskiej Katedry i Kliniki Psychiatrycznej. Objął ją po śmierci Antoniego Kepińskiego i na jego wyraźne życzenie. Kierował Kliniką mądrze i efektywnie, również dzięki niemu utwierdziła się w Polsce świadomość istnienia krakowskiej szkoły psychiatrii. Promował powstanie i rozwój pierwszej w Polsce Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży, Zakładu Patologii Społecznej, Zakładu Terapii Rodziny czy również pierwszej Katedry Psychoterapii.

Szczególną pozycją w jego działalności zajmowała współpraca międzynarodowa. Dbał, aby współpracownicy i uczniowie szkolili się w ośrodkach zagranicznych, uczestniczyli w konferencjach i zjazdach naukowych, cieszył się z każdego ich wyjazdu, z uwagą chłonał ich relacje po powrocie. Był współzałożycielem, przewodniczącym i honorowym przewodniczącym Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego, a także współzałożycielem Polsko-Izraelskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Duże znaczenie przywiązywał do współpracy z psychiatrami ukraińskimi i litewskimi. Starał się wspierać ich naukowo i materialnie. Uważał, że wspar-

cie, jakie polscy psychiatrzy uzyskiwali swego czasu od swoich kolegów z zachodniej Europy należy w podobny sposób przekazać bardziej potrzebującym na Wschodzie. Zabiegał o fundowanie stypendiów dla lekarzy ukraińskich i litewskich, organizował pomoc materialną dla szpitali psychiatrycznych na Ukrainie.

Ważnym obszarem zainteresowań naukowych Adam Szymusika był wpływ przemysłowych warunków pracy na stan psychiczny. Był inicjatorem kompleksowych badań stanu psychicznego pracowników wielu zakładów przemysłowych. Badał narażenie na wibrację, opary rtęci, dwusiarczek węgla, polichlorek i chlorek winylu. Wyniki tych prac stworzyły podstawy polskiej psychiatrii przemysłowej, która była głównym tematem Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, który profesor zorganizował w 1979 roku w Krakowie.

Adam Szymusik był psychiatrą otwartym na różne kierunki badawcze w psychiatrii i reprezentował holistyczne spojrzenie tak na naturę, jak i na metody leczenia zaburzeń psychicznych. Choć nie był szczególnie przywiązany ani do orientacji biologicznej, ani do psychoterapeutycznej dostrzegał wagę zarówno nowych osiągnięć w zakresie diagnostyki i leczenia biologicznego, jak i czynnie wspierał rozwój koncepcji i praktyki psychoterapeutycznej. Był sceptyczny w stosunku do tych, którzy uważali, że postęp w psychiatrii wiąże się z negowaniem tzw. podejścia biologicznego do zaburzeń psychicznych. W zdroworozsądkowy sposób przekonywał, że w psychiatrii nie należy ulegać chwilowym modom. Równocześnie przywiązywał bardzo duże znaczenie do opracowywania kompleksowych programów terapeutycznych, dbając o to by było w nich pozostawione należne miejsce dla socjoterapii i rehabilitacji. Generalnie, był chyba orędownikiem deinstytucjonalizacji psychiatrii, tworzenia małych oddziałów psychiatrycznych, oddziałów dziennych i opieki środowiskowej. Zawsze interesowało go to, co można zrobić dobrego dla pacjenta w jego najbliższym środowisku, dostrzegał tu ogromną rolę personelu pozalekarskiego, zwłaszcza pielęgniarzek.

Był ideałem kierownika, który starał się skupić lepszych od siebie jak najbliżej siebie. Wielokrotnie powtarzał, że to oni powinni się lepiej od niego znać na szczegółach, a on „ma tylko im pomagać i nawet krytykować”. W umiejętny sposób stymulował działalność koncepcyjną, organizacyjną i badawczą swoich współpracowników. Zachęcał ich do samodzielności, nie ograniczał w inicjatywach, nawet zmuszał do rozwoju. Pracownikom Katedry pozwalał na rozwijanie własnych idei i realizowanie własnych planów naukowych i reorganizacyjnych. Umiejętnie inspirował i aktywnie udzielał pomocy tam, gdzie była ona niezbędna. W widoczny sposób, chyba bardziej niż własne, cieszyły go osiągnięcia naukowe uczniów i współpracowników. Promował licznych doktorów i opiekował się wieloma habilitacjami. Mobilizował do pracy naukowej każdego, gdy widział jakiś pomysł, proponował podjęcie nowych tematów diagnostycznych, terapeutycznych czy rehabilitacyjnych.

Opublikował ponad 200 prac naukowych, także w językach obcych, wiele rozdziałów w podręcznikach i monografii.

W środowisku naukowym Akademii Medycznej cieszył się dużym autorytetem naukowym i moralnym. W 1979 roku, gdy był prezesem Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego (1976–1983), podczas pobytu w Moskwie (wraz z profesorami Stanisławem Dąbrowskim i Andrzejem Piotrowskim) skutecznie obronił Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i niezależność polskich psychiatrów przed naciskami Wszzechzwiązkowego Towarzystwa Psychiatrów i Narkologów ZSRR skłaniającymi do wystąpienia ze Światowej Federacji Psychiatrycznej. Organizacja radzieckich psychiatrów była wtedy oskarżana przez WPA o nadużywanie psychiatrii dla celów politycznych. Swoje protestacyjne wycofanie się z WPA chciała podeprzeć wycofaniem się towarzystw psychiatrycznych innych krajów socjalistycznych.

Pozycji Profesora Adama Szymusika nie zachwiała jego działalność w uczelnianych strukturach Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia i PZPR. Miał cywilną odwagę i taką wyrazistość przekonań, by po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku zrezygnować z pełnionych funkcji partyjnych. Osobiście ręczył za represjonowanych pracowników uczelni

i walczył, by zatrzymywani przez organa bezpieczeństwa byli jak najszybciej zwalniani. Autorytet, jakim się cieszył, przyczynił się do wybrania go na Dziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej, którym był w latach 1987–1990.

Najwięcej miejsca w zainteresowaniach naukowych Profesora zajmowała psychiatria sądowa. Zajął się nią z inspiracji prof. Karola Spetta. Badał cechy psychopatologiczne zabójców. Wyniki tych prac przedstawił w 1971 roku w rozprawie habilitacyjnej. Jego badania z jednej strony zainspirowały wielu psychiatrów sądowych do oceniania różnorodnych aspektów stanu psychicznego zabójców, a z drugiej – stworzyły praktyczne możliwości kryminalistyczne związane z identyfikacją domniemyanych sprawców zabójstw, zwłaszcza seryjnych. Po wielu wyjazdach do sądów w całym kraju, gdzie bronił wydanej przez zespół z Kliniki opinii, zwykł mówić ze śmiechem, że inni biegli znowu się do jego opinii przyłączyli. W swoich opiniach nie stronił od podkreślania, że wiele poglądów jest jego osobistym osądem rzeczywistości i tam, gdzie mógł nie zasłaniał się autorytetami. Profesor Adam Szymusik stał na stanowisku, że w psychiatrii sądowej każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie i wielopłaszczyznowo, a w ostatecznej opinii uwzględniać linię życiową i stan psychiczny sprawcy, wywiady od otoczenia i zeznania świadków, sytuację, w której doszło do przestępstwa, relacje między sprawcą i ofiarą oraz wszelkie dostępne wyniki badań specjalistycznych i laboratoryjnych, które nie są wprawdzie czynnikami decydującymi o rozpoznaniu, lecz są przesłankami ważnymi.

Profesor Adam Szymusik czynnie uczestniczył niemal we wszystkich konferencjach naukowych Sekcji Psychiatrii Sądowej Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Był pełnym zapału naukowego polemistą, ale też swoją osobowością sprawiał, że wokół niego koncentrowało się życie towarzyskie pełne pogody i uśmiechu. Nikogo od siebie nie odsuwał, starał się zawsze dowiedzieć, co mają do powiedzenia ci najstarsi, ale też najmłodszy uczestnicy konferencji.

Profesor Adam Szymusik był członkiem honorowym Towarzystwa im. Purkynego, Czechosłowackiego Towarzystwa Psychiatrycznego, członkiem korespondentem Fińskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Wielokrotnie odznaczano go licznymi orderami państwowymi, odznakami regionalnymi i związkowymi oraz nagrodami resortowymi. Zasiadał w radach redakcyjnych kilku czasopism



Zmarł 16 lipca 2000 roku w wyniku, zdawać by się mogło, banalnego urazu. Urna z jego prochami została pochowana w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Wśród pocztów sztandarowych organizacji, które najbardziej sobie cenił – „oświęcimaków” i „sybiraków” – został pośmiertnie odznaczony przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego Komandorią Orderu Odrodzenia Polski.

W dwa lata po śmierci Profesora, 7 października 2002 roku zmarła nagle jego wierna towarzyszka – Stanisława Szymusik (ur. 1943), przez 33 lata będąca przełożoną pielęgniarek w Klinice Psychiatrycznej w Krakowie. Jej równie nagłe i zaskakujące odejście zamknęło pewien etap w historii krakowskiej Kliniki. Pozostały wspomnienia i satysfakcje, naukowe i organizacyjne dokonania oraz ludzki żal współpracowników, uczniów i przyjaciół.

*Janusz Heitzman*